



W Ejszyszkach zatrzymano domniemanego podpalacza

„Miejmy Boga w sercu”



Komisarz wzywał do spokoju, bowiem rozpoczęły się bowiem pogroźki pod adresem rodziny podejrzanego

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj po południu, jak się wydawało, wszyscy ejszyszczanie zebrali się w miejscowym domu kultury. Ciekawość sprowadziła tu zarówno starych, jak i młodych. Do Ejszyszek przybył komisarz policji sołecznickiej Marian Čapkovskis, aby, jak powiedział, uspokoić ludzi, porozmawiać z nimi. Jako pierwszy przed zgromadzonymi wystąpił starosta Ejszyszek Leonard Talmont.

— Nie spodziewaliśmy się, że zbierze się tylu ludzi — powiedział on. Ale najwięcej mówił komisarz policji. Chociaż podkreślał, że nie może niczego komentować, jednak powiedział: „Możecie spać spokojnie, a my będziemy pracowali dalej”. Przedstawił też w skrócie fakt zatrzymania podejrzanego. 16 wrze-

śnia policja ponownie otrzymała informację o ewentualnych działaniach podpalacza. W wyniku urzędowej zasadki, osiągnięto sukces. Komisarz powiedział również, że podejrzany jest rzeczywiście tą osobą, która popełniła przestępstwo.

Čapkovskis powiedział jeszcze, że policja uzyskała szczerze przyznanie podejrzanego, iż popełnił on przestępstwo. Jednocześnie podziękował mieszkańcom za pomoc. Przepraszał, że sprawa trwała zbyt długo, chociaż policja podejmowała wszystkie starania. Po co zorganizowano to spotkanie? Rozpoczęły się bowiem pogroźki pod adresem rodziny podejrzanego, więc komisarz wzywał do spokoju. Dopiero sąd rozstrzyganie

całą tę sprawę, a życie w Ejszyszkach wejdzie na normalne tory.

Do spokoju nawoływał również ksiądz proboszcz Witold. „Miejmy Boga w sercu — zaapelował on do mieszkańców. — Nie spaliście wy, ja też nie spałem. Ale wiem, że również ten człowiek cierpi, podobnie jak i jego rodzina. Pozostawmy tę sprawę Bogu i sądowi”. Słów księdza wysłuchano z uwagą, ale potem znowu posypały się repliki pod adresem komisarza policji, który ponownie zapewniał ejszyszczan, że mogą spać spokojnie. Jednakże na sali nie było spokoju. Połowa obecnych spodziewała się, że przywiozą podejrzanego i pokażą go zgromadzonym.

(Dokończenie na str. 3)

W ciągu jednego dnia w Niemenczynie zlikwidowano praktycznie całą społeczność żydowską

O tym koszmarze trzeba pamiętać

20 września 1941 r. w lesie w pobliżu Niemenczyna hitlerowcy i ich pomocnicy rozstrzelali 403 Żydów. — Mój dziadek, który był mimowolnym świadkiem tamtego tragicznego dnia, mówił, że jeszcze kilka dni po mordzie, w tym miejscu słychać było jęki, a ziemia się poruszała... — powiedziała podczas uroczystości upamiętnienia rocznicy jedna z nauczycielek Niemeczyńskiej Szkoły Średniej nr1.

Minęło 49 lat. Przy tablicy, upamiętniającej morderstwo Żydów, zebrali się mieszkańcy Niemenczyna, pracownicy starostwa na czele ze starostą Mieczysławem Borusewiczem, przedstawiciele

Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, starszoklasiści wymiennej wyżej szkoły i inni. Zebrali się, aby uczcić pamięć zamordowanych, aby dać młodzieży „lekcję historii”.

— Od dawien dawna Niemenczyn skupiał w sobie trzy narodowości, trzy kultury, trzy religie. Nie było nie tylko żadnych konfliktów, ale jedni drugich jakoby dopełniali, uczyli się od siebie. Mordując 403 Żydów faszysti praktycznie zlikwidowali w ciągu tego dnia społeczność żydowską w Niemenczynie... Pozostała odczuwalna pustka... — powiedział podczas krótkiego wystąpienia starosta miasteczka Mieczysław Boruse-

wicz. W Niemenczynie dotychczas pozostały namacalne ślady po Żydach — domy, w których mieszkali, synagoga, apteka i inne.

— Chciałbym nie tylko uczcić pamięć pomordowanych, ale też podziękować za to, co zrobili ci ludzie dla Niemenczyna — powiedział mer.

Pomarańcze z Izraela

— Miałam tylko roczek, gdy moi rodzice ukrywali u siebie Żydów: dziewczynę z bratem. Ich rodziców rozstrzelano przedtem.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Aktualności

3

Tegoroczne wykopki ziemniaków nie rozczarowują rolników — średnio z hektara zbiera się po 145 cetnarów dobrych ziemniaków.

Spółeczeństwo

5

„Prawo do jeziora”. Z każdym rokiem coraz trudniej jest o wypoczynek nad wodą.

Nie, wcale nie z powodu natłoku wypoczywających. Jeziora są otaczane coraz ciaśniejszym pierścieniem terenów prywatnych.

Rozmaitości

6

Emocje wokół „West”. Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis zapłacił karę pieniężną, którą nałożono na pilota Jurgisa Kairysa za reklamowanie papierosów.

Szkolnictwo

7

„Misjonarze w akcji”. Winni są wszyscy. Dyrektorzy i nauczyciele polskich szkół. I uczniowie. I ich rodzice. I cała AWPL. Oczywiście winni są również kierownicy rejonów i większość starostów gmin rejonów wileńskiego i sołecznickiego. Księża? Owszem. Winni są wszyscy. I nie tylko Polacy. Również Eks-prezydent Brazauskas. Adamkus? Też.

Praworządność

8

Wyjątek dla prezydenta. Wobec prezydenta Litwy nie można będzie stosować modelu działalności przestępczej.

Tak wczoraj zdecydował rząd, wnosząc poprawkę do ustawy o działalności operacyjnej.

Medal dla Polski

Powtórzenie sukcesu



Renata Mauer-Różańska zdobyła swój drugi złoty medal olimpijski. Wczoraj reprezentantka Polski wygrała w Sydney rywalizację w strzelaniu z karabinka standard i stanęła na najwyższym stopniu podium.

(Dokończenie na str. 10)

Po letniej przerwie Polski Klub Dyskusyjny zaprasza na spotkanie. Pierwsza impreza odbędzie się w najbliższy czwartek (21 września o godz. 17.00) w pomieszczeniu ZM ZPL (ul. Pylimo 45).

Sentencja

Człowiek nie jest bogaty tym, co posiada, lecz tym, bez czego z godnością może się obejść.

Immanuel Kant



Kalejdoskop aktualności

Sondáže przedwyborcze

Gdyby wybory do Sejmu odbywały się w następną niedzielę, to największy sukces odniósłby Nowy Związek (socjalliberalowie).

Według sondażu, przeprowadzonego przez ośrodek badania opinii publicznej „Vilmorus” za Nowy Związek Artūrasa Paulauskasa głosowałoby 30,3 % respondentów posiadających opinię (albo 23,6 % wszystkich respondentów).

Za koalicję socjaldemokratyczną Algirdasa Brazauskasa „Działajmy razem” głosowałoby 21,9 % respondentów, posiadających opinię. Następnie idą Litewski Związek Liberalistów (9,9 %), Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy) (9,0 %), Związek Centrum (6,9 %) i Partia Chłopska (6,3 %). Inne partie nie przekroczyłyby obowiązującego 5-procentowego progu wyborczego.

Wizyta dyrektora Banku Światowego

Wczoraj do Wilna przybył dyrektor Banku Światowego w krajach bałtyckich i Polsce Bazyl Kowalski.

Dziś spotka się on z premierem Andriusem Kubiliusem, ministrem finansów Vytautąsem Dudėnasem i wiceministrem Dalią Grybauskaitė.

Dzień jedności Bałtów

22 września na Łotwie i Litwie w ramach obchodów 764 rocznicy bitwy pod Saulė odbędą się uroczyste imprezy Dnia Jedności Bałtów, powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Rydze szef delegacji lotewskiej na Zgromadzeniu Bałtyckim Romualdas Ražukas.

22 września jako Dzień Jedności Bałtów w tym roku po raz pierwszy umieszczono w kalendarzu oficjalnych świąt i pamiętnych dni Łotwy.

Ražukas, który pochodzi z Litwy, podkreślił, że imprezy Dnia Jedności Bałtów przyczynią się do zacieśnienia wzajemnych stosunków Litwy i Łotwy. Jego zdaniem, stosunki lotewsko-litewskie są lepsze niż przed drugą wojną światową i „jest niedopuszczalne, aby one się oziębiły”. Ražukas podkreślił, że należy pobudzać zainteresowanie społeczeństwa lotewskiego, zwłaszcza młodzieży, tą datą i historycznym wydarzeniem, jakie nastąpiło w tym dniu, gdy w 1236 r. w bitwie pod Saulė plemiona bałtyckie wspólnymi siłami rozgromiły Zakon Kawalerów Mieczowych.

Drogi paliwo — zagrożeniem zbiorom plonów

Jeśli rolnicy nie otrzymają chociaż części kompensaty za droższe paliwo, w tym roku mogą pozostać nie zasiane oziminami pola — takie prognozy przedstawiono na posiedzeniu prezydium Stowarzyszenia Spółek Rolnych.

Ceny oleju napędowego w ciągu roku, według wstępnych obliczeń, podniosły się dla rolników mniej więcej o 30 %.

Rolnicy nie mają możliwości podnoszenia cen za swą produkcję i w tym roku dochody ich zmniejszyły się o blisko 20 % w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Tańsza benzyna, droższy olej

Reagując na zmiany na rynku międzynarodowym, koncern „Mažeikių nafta” w ciągu tygodnia do dnia wczorajszego obniżył bazową cenę najpopularniejszej benzyny A-95 o 60 Lt za tonę, bazową cenę oleju napędowego podniósł o 27 Lt za tonę.

Stolica szykuje się do zimy

Mer Wilna Rolandas Paksas podpisał rozporządzenie w sprawie utworzenia grupy koordynacyjnej operatywnego sprzątnięcia zimą ulic, która byłaby zobowiązana do pracy przez całą dobę w razie złej aury.

Wydział gospodarki miejskiej zobowiązano, aby wspólnie z policją drogową organizować usuwanie, blokowanie kół zaparkowanych pojazdów, utrudniających sprzątnięcie ulic, albo podjęcie innych środków.

Konkurs jednak będzie

Rząd zrezygnował z decyzji zakupu od niemieckiej firmy (jedynego źródła) paszportów zagranicznych i kart identyfikacyjnych.

Na posiedzeniu rządu w następną środę ma być podjęta decyzja o ogłoszeniu konkursu na produkcję paszportów zagranicznych i osobistych kart identyfikacyjnych.

Rosną szeregi bezrobotnych

Giełda pracy otrzymała sześć nowych zawiadomień o przewidywanych grupowych zwolnieniach pracowników.

Z różnych przyczyn zamierza się zwolnić z pracy 2,4 tys. osób.

Festiwale — jazzowy...

Jutro w stolicy rozpoczyna się XIII festiwal jazzowy „Vilnius Jazz”.

W ciągu 4 dni w Ratuszu Wileńskim, w Pałacu Kultury Związków Zawodowych i w kawiarni „Neringa” będą występować wykonawcy jazzowi z Litwy, Niemiec, Francji, Norwegii, Finlandii, Estonii i USA.

... i akordeonistów

Koncertem w sali Litewskiej Akademii Muzycznej rozpoczął się wczoraj XIII festiwal muzyki akordeonowej, który potrwa 4 dni.

Prócz zespołów akordeonistów i solistów z Litwy w imprezie uczestniczą goście z Łotwy, Rosji, Finlandii, Niemiec.

(ELTA, BNS)

Strajkowali zgodnie z prawem

Kierowcy przeciwko pracodawcom

Wileński Sąd Okręgowy anulował niepomyślną dla przewoźników decyzję miejskiego sądu dzielnicowego nr 1 i uznał, że strajk kierowców autobusów z 18 maja był zgodny z prawem.

Orzeczenie w sprawie działań kierowców trolejbusów, którzy strajkowali w tym samym dniu, ma być ogłoszone dziś.

Jak wiadomo, sąd niższej instancji uznał za niezgodne z prawem strajki kierowców i autobusów, i trolejbusów. Sąd ten uznał, że organizatorzy strajków naruszyli przewidzianą w ustawach procedurę regulowania sporów zespołowych.

W swym postanowieniu sąd okręgowy skonstatował, że związek zawodowy spółki „Vilniaus autobusai” odpowiednio przestrzegali ustawy o regulacji sporów zespołowych: w czas przestrzegali pracodawców o szykowa-

nym strajku, uczestniczył w postępowaniu polubownym i urządził tajne głosowanie, podczas którego wszyscy kierowcy mogli wyrazić swą aprobatę albo dezaprobatę wobec strajku.

Przychylnie kierowcom postanowienie Wileńskiego Sądu Okręgowego administracja przedsiębiorstwa autobusowego oraz samorząd miejski mogą zaskarżyć w Sądzie Najwyższym w ciągu 3 miesięcy.

Przedstawiciel związku zawodowego kierowców przedsiębiorstwa autobusowego Arūnas Visockas zapowiedział, że to zwycięstwo w sądzie wykorzysta do dalszych negocjacji z pracodawcami. Od razu po posiedzeniu sądu Visockas spotkał się z wicemrem stolicy Juozasem Imbrasem. Jak powiedział Visockas, na pracodawców będzie wywierany nacisk, aby nie zmniejszać liczby

miejsc pracy i nie stwarzać takich warunków, w których przedsiębiorstwo pracowałoby ze stratami.

W roku ubiegłym straty Wileńskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego wyniosły 15 mln Lt, a w pierwszym półroczu br. — 6 mln 757 tys. Lt. Administracja przedsiębiorstwa w tym roku zwolniła już ponad 100 pracowników, jeszcze kilkudziesięciu osobom wręczono wypowiedzenia. Dlatego związek zawodowy przedsiębiorstwa autobusowego dąży do tego, aby zmusić samorząd miasta do zreorganizowania pracy konduktorów, aby ten pododdział nie był autonomiczny i należał do spółki „Vilniaus autobusai”. Jak twierdzi Visockas, w ten sposób byłoby można utworzyć blisko 500 miejsc pracy i zaoszczędzić dużo pieniędzy.

(BNS)

O tym koszmarze trzeba pamiętać

(Dokończenie ze str. 1)

Dobrze znam tę historię rodzinną, którą przekazałam także swoim dzieciom. Pewnego dnia przyszli Niemcy i chcieli zabrać Miriam, ta powiedziała, że ma jeszcze brata i zaraz go przyprowadzi. Poszła i nie wróciła, oczywiście. Niemcy chcieli zabić moich rodziców, ale zobaczyli nas, małych dzieci i widocznie pożałowali. Potem Miriam z bratem wróciła i nadal u nas mieszkała, aż do końca wojny — opowiada Jadwiga Górka, pracowniczka starostwa niemcencyńskiego. Miriam Gavisch i jej brat Wulf Bratanecki nie zapomnieli, dzięki komu zostali żywi. Skontaktowali się z panią Jadwigą.

— W pierwszej przesyłce, jaką otrzymaliśmy z Izraela, gdzie mieszka Miriam, były pomarańcze. Po prostu sprawdzali, czy przesyłka dotrze. Potem przysłali kwiaty, takie, jakich u nas wtedy nie było. W Betlejem została odprawiona Msza św. za dusze zmarłych moich rodziców — ze wzruszeniem opowiada pani Jadwiga.

Dwie wysokie nagrody

Pani Jadwiga, jej siostra i brat w imieniu zmarłych rodziców w 1996 r. odebrali od państwa izraelskiego odznaczenie „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Władze litewskie wręczyły Krzyż „Za uratowanie ginących”. Najważniejsze chyba jednak jest to, że do-



Miriam (druga od lewej) — uratowana Żydówka — często odwiedza panią Jadwigę (pierwsza od lewej), jej siostrę i brata

tychczas ta mocna więź między ratującymi i uratowanymi trwa.

— Wulf Bratanecki już zmarł. Miriam i jej dzieci przyjeżdżają do nas, odwiedzają to miejsce, gdzie zginęli ich krewni. Miriam zna język polski, a nasze dzieci porozumiewają się z nią w języku angielskim — mówi Jadwiga Górka.

Nienawiść prowadzi do koszmaru

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, w miejscu, gdzie „rozlegały się jęki zakopanych na wpół żywych Żydów i gdzie poruszała się ziemia”, postawiono po-

mnik, który później zdewastowano, a następnie znów odbudowano. W następnym roku starosta planuje uporządkować to miejsce i ustawić sześcioramienną gwiazdę. Jak powiedział Mieczysław Borusiewicz, organizując takie kameralne uczczenie pamięci rozstrzelanych, chce oddać hołd między innymi i swemu nauczycielowi matematyki — Żydowi. Chciałby też, aby następnym razem, obecnych byłoby więcej.

„Wszyscy jesteśmy braćmi” — powiedział jeden z nauczycieli historii. Inna występująca nauczycielka krótko i dobitnie podkreśliła, że tego, co było — nie wrócisz, ale trzeba pamiętać o tym koszmarze: — Nienawiść między ludźmi prowadzi do takich tragedii — powiedziała.

Wiele słów było skierowanych do uczniów, którzy w skupieniu wysłuchali tej swoistej „lekcji historii”, lekcji tolerancji i współżycia narodów. Od nich przecież zależy, jakie stosunki międzyludzkie, międzynarodowościowe zaplanują.

Miejsce, gdzie pomordowano Żydów, odwiedza pani Jadwiga. Sprząta, sadi kwiaty. Ubolewa wraz z innymi kobietami, że ziemia tu jest „kwaśna”, bo leśna. Ziemia, która pochłonęła życie 403 ludzi...

Irena Litwin
Fot. archiwum



Przy tablicy upamiętniającej miejsce i datę mordu — dwie wnuczki ostatniego rabina synagogi niemcencyńskiej. Obecnie jedna z nich mieszka w Chicago, druga w Izraelu

Rozmowa z Sigitą Burbienė, kandydatką do Sejmu z ramienia koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa

Również po to, by pomóc kobietom



Pani jest nie tylko politykiem, ale również bardzo ciekawą osobowością. O sobie mówi Pani, że jest Pani realistką nie unikającą romantyki.

I według znaku zodiaku i charakteru jestem człowiekiem twar do stojącym na ziemi. Moim znakiem jest byk, a urodzona jestem w roku konia, więc nie lubię latać w obłokach. Dlatego mówię, że jestem realistką. Romantyka jest mi potrzebna, żeby nie żyć sprawami jedynie ziemskimi. Romantykę można dostrzec i w lesie, i czytając książkę, i marząc o rzeczach niemożliwych.

Pani ma też nietypowe hobby: kolekcjonuje Pani dzbanki. Podobno ma ich Pani 200.

Zacząłam je kolekcjonować, kiedy moje dzieci były jeszcze małe. W domu zawsze mieliśmy kilka dzbanków, które służyły jako wazy na kwiaty. Do kolekcjonowania namówił mnie mąż, a później już często, tam, gdzie bywałam, „wpadały mi w oko” różne dzbanki, które kupowałam albo oddawano mi stare, zniszczone. Komuś kupiłam cukiernicę w zamian za dzbanek, w którym przechowywano cukier. Przywiozłam dużo dzbanków z podróży służbowych po Europie. Teraz kolekcjonowanie jest mi niedrogim, a bardzo miłym spędzaniem czasu, którego nie mam za wiele.

Pani ma mało czasu również dla

tego, że sama wychowuje dzieci...

Tak, od 1980 roku. Teraz są to już dorośli ludzie, ale kiedyś było mi naprawdę ciężko. Teraz i córka i syn są studentami.

Więc teraz ma Pani więcej czasu na politykę i do Sejmu startuje Pani już po raz trzeci. Jak Pani się ustosunkowuje do popularnych w tych wyborach haseł, dotyczących nowych ludzi w polityce i nowej polityki?

Właśnie. Z tego powodu, że idę do Sejmu już po raz trzeci, jestem już człowiekiem „starym”. Ale chciałabym uprzedzić wyborców, że nie zawsze nowe jest dobre. Jedynie na to, żeby się nauczyć pracować w Sejmie, dla zdolniejszych potrzebne jest kilka miesięcy. Dla mniej zdolnych – pół roku.

Druga sprawa – nowi ludzie najczęściej obiecują to, czego nigdy nie zrealizują. Np. mój kolega z Nowego Związku do programu wpisał 15 punktów, realnie tylko 2 z nich może zrealizować jako poseł. No, np. czy policzy on ilu uczniów nie uczęszcza do szkoły?

Startuje Pani razem z LDDP z ramienia koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa. To, że udało się koalicji ułożyć jeden spis i jeden program wyborczy – co zresztą różni ją od innych koalicji – jest m. in. zasługą Pani. Pracowała Pani w grupie redakcyjnej programu.

Rzeczą najtrudniejszą przy tworzeniu koalicji jest umowa między liderami partii. Cała reszta jest do ustalenia. Podstawę wspólnego programu stanowią programy partyjne LDDP i LPSD. Związek Rosjan i Nowa Demokracja dodała kilka punktów. Nie ma zasadniczych różnic programowych między partiami, ale są niuanse, nad którymi musieliśmy dyskutować. Udało się nam dojść do wspólnego mianownika.

Na jakiej zasadzie była układana wspólna lista?

Na zasadzie parytetu. LDDP i LPSD początkowo ułożyły oddzielne spisy, które złączyliśmy na podstawie zamka błyskawicznego, czyli „jeden-jeden”. Jako, że członków ZR i ND jest mniej, to do pierwszej dziesiątki weszło po czterech kandydatów LDDP i LPSD i po jednym ZR i ND. Na podobnej zasadzie podzielił się okręgami wyborczymi, dodatkowo jednomandatowe okręgi zostawiliśmy dla ZR i ND. Uwzględnialiśmy też to, gdzie są „mocniejsi” kandydaci.

W okręgu wyborczym w Justyniszkach Pani kandyduje razem z centrystą Egidijusem Bičkuskasem i liberałem Juozasem Raistenskisem, których można uznać jako kandydatów silniejszych w tym okręgu. Kogo się Pani boi najbardziej?

Kandydując nie ma czasu się bać, trzeba pracować. Realnie zaś rozważając, podczas jednej tury, praktycznie bardzo trudno jest zgadnąć, który z konkurentów jest „najmocniejszy”. Tak samo poważnymi konkurentami są również inni kandydaci, a nie tylko ci dwaj wymienieni przez panią. Znając skład narodowościowy Justyniszek również Edmund Szołt z AWPL ma szansę. Pomimo, że jest on może mniej znany, to jednak on przedstawia konkretną partię. Biorąc pod uwagę fakt, że wyborcy wybierają jednak partię, a nie osobistości – każdy z kandydatów jest dla mnie poważnym konkurentem.

Pani jest jedną z nielicznych pań pracujących w Sejmie. Jaka przyszłość prognozowałaby Pani kobietom w polityce. W ogóle jakie jest miejsce kobiety w polityce?

W polityce jest bardzo mało kobiet.

Dlaczego?

Po pierwsze z przyczyn tradycyjnych: nadal wielu uważa, że kobietom nie ma miejsca w polityce. Są ludzie, którzy uważają,



W polityce jest bardzo mało kobiet

Fot. archiwum

że w ogóle kobiet w polityce być nie musi – ale to jest skrajne zdanie.

Generalnie zaś, niepisana jest zasada, że kobietom-politykom nie daruje się ich błędów. Oпуска się grzechy politykom-mężczyznom, ale nie politykom-kobietom. Zazwyczaj kobieta powinna znacznie więcej wysiłku włożyć, aby ją uznano. I dlatego warto iść do Sejmu, żeby pomóc innym kobietom.

Ponadto, patriarchalizm jest w naszym społeczeństwie tak mocno zakorzeniony, że kiedy w 1992 kandydowałam do Sejmu, to była swoista awantura. Wśród 72 kandydatów frakcji były 3 kobiety. I to nie jest normalne, tak samo jak nie jest normalne, kiedy się pracuje w kobiecym kolektywie. Musi być zachowany bilans.

Wtedy decyzje przyjmują się inaczej – bardziej wszechstronnie ujmując się problemem.

Mówiła Pani o pomocy kobietom...

Chodzi mi o pomoc przede wszystkim w przyjmowaniu ustaw. Np. mam dużo zastrzeżeń do nowo przyjętego w tym roku kodeksu cywilnego, a szczególnie jego części dotyczącej rodziny. Są w nim niektóre założenia, które naprawdę nie ulżą życia kobietom. Szczególnie te dotyczące rozwodów, kiedy podział majątku idzie wyjątkowo przez sąd.

Również dzięki kobiecej grupie parlamentarnej została przyjęta ustawa równości płci. Często dyskutujemy z różnymi organizacjami kobiecymi, znamy ich problemy.

(Zam 233)

„Miejmy Boga w sercu”

(Dokończenie ze str. 1)

Po wyjściu z sali ejszyszczenie nie od razu rozchodzili się do domów. Mogliśmy więc zbadać opinię niektórych osób. Stanisław Witukiewicz powiedział, że teraz ludzie bardziej ufają policji. Zazaczył on też, że w mieście nie jest jeszcze zbyt spokojnie, ale ludzie odetchnęli z ulgą, gdy przekonali się podczas tego spotkania, że przestępca został ujęty.

Inni natomiast mieli inne zdanie. Następna rozmówczyni, Halina Žamoitienė, mieszkanka ul. Raduńskiej powiedziała, że nie ma zaufania do policji i władz. Podpalacz nie zdecydowałby się na popełnienie przestępstwa, gdyby miał pracę.

W ogóle w Ejszyszkach są i przestępcy, i patrioci tego miasta. Starosta Leonard Talmont wzywał swych współobywateli do tego, aby szczylicili się swym miastem. Powiedział on, że było tak cicho i spokojnie, zanim nie rozpoczęły się te przestępstwa, a co dzieje się w innych miastach. Zazaczył on, że w Ejszyszkach teraz dyżuruje więcej żołnierzy i nocami na ulicach patro-



Żeby ostudzić emocje potrzebna była interwencja księdza proboszcza

Fot. Marian Paluszkiwicz

luje więcej policji. Powinno to zapewnić spokój na najbliższy okres.

„Kurier Wileński” też uważnie obserwuje, jak rozwijają się wyda-

zenia wokół tego problemu w Ejszyszkach i będzie obszernie informował o tym czytelników.

Piotr Ryngiewicz

Ziemniakom litewskim trudno jest znaleźć rynek — Od plonu... głowa boli

Tegoroczne wykopki ziemniaków nie rozczarowują rolników – średnio z hektara zbiera się po 145 cetnarów dobrych ziemniaków.

W roku ubiegłym z hektara kopano o 4 cetnary mniej. W kraju ziemniakami obsadzono 121,1 tys. ha. Najwięcej ich uprawiali właściciele 2-3 hektarów i działek ogródkowych.

Obliczono, że na cele spożywcze zużywa się około 0,5 mln ton ziemniaków.

Poprzednio duże ilości ziemniaków dla zaopatrzenia mieszkańców miast skupował i gromadził w swych magazynach Litewski Związek Spółdzielczości Spożywczej. Teraz te magazyny najczęściej świecą pustką, nie ma bowiem środków, a na skup ziemniaków nie przydziela się ulgowych kredytów.

Tymczasem rolnicy sprzedają ziemniaki tylko na rynku wewnętrznym, bowiem nie mają możliwości ich eksportowania na zachód, a nikt nie ryzykuje wywo-

zić je do najbliższych krajów, takich jak Rosja, z powodu niewiarygodnych partnerów. (ELTA)

Kalvarijų g. 14
Vilnius
Tel. 72 72 03

**KARTY
PLASTYKOWE
i WIZYTÓWKI**

**Wyroby
papiernicze**

**Napisy
na prezentach**

Rozmaite
PIECZĘCIE

Tradycyjny Konkurs „Kuriera Wileńskiego”
i Konsula Generalnego RP w Wilnie

„POLAK ROKU 2000”

Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!),
na adres redakcji (z dopiskiem – „Polak roku”).

Można wpisać nazwisko 1 kandydata – obywatela Litwy.

Ilość kuponów nie jest ograniczona.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 2000 roku. Wśród
Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Informacja pod tel. 608 444.

Imię _____

Nazwisko _____

Krótką charakterystykę
kandydata _____

Zaprasza kino



ul. Pylimo 17

REPERTUAR OD 22
DO 28 WRZEŚNIA

WIELKA SALA

„Dom dużej mamusi” 22.09 – 27.09 – godz. 12.30, 17.00, 24.00; 28.09 – godz. 12.30, 17.00. USA, 2000 r., komedia, reż. Raja Gosnell, wyst. Martin Lawrence, Nia Long.

„Zabójcza burza” 22.09 – 28.09 – godz. 10.00; 14.30; 19.00; 21.30. USA, 2000r., przygodowy thriller, zrealizowany na podstawie prawdziwych wydarzeń, reż. W. Petersen, wyst. George Clooney, Mark Wahlberg.

Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki – 5 Lt, do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10

na filmy dziecięce – 5 Lt. Na filmy festiwalu – 8 Lt.

SALA 88

„Najlepszy przyjaciel”, 22.09 – 28.09 – godz. 14.00, 20.00; USA, 2000 r., modernistyczny, komiczny, oryginalny dramat, reż. John Schezinger, wyst. Madonna, Rupert Everett.

„Człowiek bez cieni”, 22.09 – 28.09 – godz. 12.00, 18.00; USA, 2000 r., dramat fantastyczny, reż. Paul Verhoeven, wyst. Elizabeth Shue, Kevin Bacon.

Uwaga! Filmu nie poleca się dzieciom do lat 12.

„Głębokie błękitne morze”, 22.09 – 28.09 – godz. 16.00, 22.00; USA, naukowo-fantastyczny thriller z elementami grozy, reż. Renny Harlin, wyst. Thomas Jane, Saffron Burrows, Samuel L. Jackson.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt, na filmy festiwalu – 8 Lt.

UAB „Kurier Wileński” kreditorių dėmesiu

PRANEŠIMAS

Vilnius 2000 m. rugsėjo 21 d.

Pranešame Jums, kad 2000.08.30 įvykusio pirmo kreditorių susirinkimo nutarimu 2000 m. rugsėjo 28 d. 10 val., Laisvės pr. 60-1115, Vilniuje šaukiamas kreditorių susirinkimas su tokia darbotarke: 1. Administravimo išlaidų sąmatos tvirtinimas. 2. Administratoriaus informacija apie sandorių, sudarytų per paskutinius 12 mėnesių patikrinimo rezultatai. 3. Kiti klausimai.

Vilniaus apygardos teisme 2000 m. spalio 3 d. 13 val. bus svarstoma: 1 Kreditorių sąrašo ir jų reikalavimų patvirtinimas. 2. Įmonės administratoriaus pakeitimas.

Informacija teikiama tel. 42-75-76.

Administratorius E. Janulis

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Uczyć się piękna od dziecka

Studio mody i elegancji Vildy Povilonienė „TOPmodeliu-kas” zaprasza dzieci od 3 do 15 lat, które chcą nauczyć się ładnego poruszania się, nienaganych manier, wynalezienia własnego stylu, obycia ze sceną, być może wypróbowania siebie w pracy modela czy fotomodela.

Są grupy poranne i wieczorowe.

Nasz adres:

Justiniškės, Taikos 31

(W budynkach przedszkola „Saulėgrąža”)

Informacji można zasięgnąć pod nr telefonu 47 24 37, 8 290 40 150



Migawka z międzynarodowego konkursu dzieci i młodzieży z całego świata „TOPmodeliu-kas 1999”
Fot. archiwum

23 września,
o godz. 15.00
w gimnazjum „Juventa”,
ul. Kapsų 4
odbędzie się spotkanie z

Artūrasem

Paulauskasem

przewodniczącym Nowego Związku (socjalliberalowie) oraz z

Wasilijem

Fiodorowem

kandydatem na posła do Sejmu RL

Zapraszamy wszystkich na przyjacielską rozmowę.

(Zam. 244)

W kinie „HELIOS”
„Zmartwychwstanie”

Thriller detektywistyczny
„Zmartwychwstanie” („Resurrection”)

Reżyseria: Russel Mulcah

Wykonawcy: Christopher Lambert, Robert Yoy, Barbara Tyson, Leland Orser i inni.
1990, USA.

Czas projekcji: 1 godz. 44 min.

Jest to jeden z najbardziej skandalicznych i krwawych filmów po „Milczeniu jagniąt”.

John Prudom, detektyw policji Chicago po przybyciu na miejsce nowego zabójstwa ujrzał okropny widok. Denat do ramienia miał uciętą prawą rękę. Okazało się, że zrobiono to, gdy ofiara jeszcze żyła. Na oknie detektyw ujrzał napis: „On nadchodzi...”. Zaczął on podejrzewać, że to okropne morderstwo ma podstawę rytualną, że niebawem będzie ich więcej. Tak też się stało.

Maniak religijny zbiera całe ciała na zmartwychwstanie Jezusa. Wszystkie zabójstwa następują w piątek, wszystkie ofiary – to mężczyźni w wieku 33 lat.

Projekcja tego thrilleru z powodu wielu okropnych i krwawych scen była zabroniona w kinach USA.

Zaleca się wyłącznie osobom w wieku ponad 16 lat.

BALTIJOS

CIRKAS

OD 24 SIERPNIA

W DZIELNICY VIRŠULIŠKĖS, LAISVĖS PR.
NAPRZECIW CENTRŲ HANDLOWYCH
„MADA” I „PASIDARYK PATS”

W NOWYM MIĘDZYKARODOWYM PROGRAMIE CYRKU WYSTĄPIĄ:

- ekwilibryści, akrobaci, zonglerzy, iluzjoniści.
- Zabawiać będą najlepsi kłownowie!
- Popisy tresowanych zwierząt „SAFARI” - lamparty, strusie, zebry, pony, węże, konie, wielbłądy, psy, koty...

PRZEDSTAWIENIA BĘDĄ SIĘ ODBYWAŁY

we środy, czwartki i piątki o godz. 18,
w soboty i niedziele o godz. 14 i 18

Informacja i bilety w kasach cyrku

Wiedza najlepszą walutą!

Niepaństwowa uczelnia wyższa Zachodniopomorska Szkoła Biznesu (ZPSB) o orientacji europejskiej z siedzibą w Szczecinie (al. Wojska Polskiego 63, 70-476, Szczecin, tel. (+4891) 434 01 51), ogłasza rekrutację na studia licencjackie i magisterskie (wieczorowe i zaoczne) o kierunku ekonomii.

Rekrutacja odbędzie się w terminie 29.08. - 25.09. 2000. Początek zajęć od 01. 10. 2000.

Szczegółowych informacji dotyczących rekrutacji i warunków studiów udziela Międzynarodowe Centrum Badań Naukowych i Edukacji (TMTMC) w dni pracy (godz. 8.00 - 17.00) pod adresem: ul. Kaukysos 18, p. 304, 2600 Vilnius, tel. (22) 60-11-51.

Dojazdy: od dworca kolejowego (autobusowego) autobus Nr 31 (expr.), 34 do przystanku „Audejas”, 250 metrów po ul. Paplaujos do TMTMC. (zam. 182)

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii „B”.

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.



W śródmieściu: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

Nowość!!!

W nowym sezonie - nowe ceny! Zniżka - 25%

ODA

- Po cenach producenta handlujemy obuwem, galanterią, skórzaną odzieżą.
 - Szyjemy, reperujemy i farbujemy skórzaną odzież.
 - Naprawiamy obuwie i galanterię.
 - Przyjmujemy indywidualne zamówienia.
- Duży wybór skór i baranic!
godz. 8.00-18.00 godz. 8.00-15.00

Rinktinės g.
Policija
H.Manto g.
3 ODA
Turgus
Kavarijų g.

H.Manto g. 3

tel. 73 00 36, 8-299-07066



Wydział kultury m. Wilna organizował „Dni Wilna”, w których uczestniczył Polski Teatr pod kierownictwem Ireny Litwinowicz. Zaproponowano jeden spektakl w Teatrze Młodzieżowym. Na swoją odpowiedzialność kierowniczka zorganizowała dwa przedstawienia „Żołnierz i królowa” H. Ch. Andersa dla dzieci. Organizatorzy nie wierzyli, że zbierze się publiczność. Okazało się, że można było zrobić jeszcze dwa spektakle przy pełnej widowni. Dzieciom z polskich szkół brakuje takich imprez. W czasie przedstawienia dzieci bardzo żywo reagowały na wszystkie sceny. Szkoda, że nie ma możliwości teatralnych grać spektakle w szkołach, ponieważ tracą się efekty teatralne. Na widowni znajdowały się dzieci ze szkół: Jana Pawła II (zorganizowano dojazd 2-oma autokarami), Syrokomi, Konarskiego i Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W szkołach rozpowszechnianiem biletów zajmowały się: Czesława Jankowska (Gimnazjum A. Mickiewicza), Krystyna Osipowicz (Jana Pawła II) i in. Szkoda, że Dom Polski nie jest czynny...
Tekst i zdjęcie Bronisławy Kondratowicz

Bez pomocy starych „kolchoźników” ani rusz

Nostalgia za przeszłością

W Ośrodku Zarządzania ds. Sytuacji Ekstremalnych powiatu kłajpedzkiego odbyła się narada, podczas której omówiono problemy informowania i ochrony mieszkańców w wypadkach nieszczęść.

Zdaniem specjalistów Departamentu Ochrony Cywilnej, ostatnio znacznie się zmniejszyła liczba tzw. „kolchoźników”, czyli odbiorników radiowych starej generacji, które kiedyś były prawie w każdym domu. Jeżeli wiosną tego roku w powiecie kłajpedzkim było ich prawie 25.000, to obecnie nalicza się ich tylko 19.000. Nie ma ich zupełnie w skuodaskim i szyluckim rejonach, a w kretyndzkim i kłajpedzkim powoli również znikają. Tylko w mieście portowym mieszkańcy i przedsiębiorstwa uchronili największą liczbę odbiorników łączności radiowej. Tutaj ich liczba sięga ponad 18.000.

Z powodu zanikania „kolchoż-

ników” w celu poinformowania mieszkańców coraz częściej należy się zwracać do lokalnych stacji radiowych. Komplikuje się także obsługa specjalnej aparatury alarmującej, którą dysponuje SA „Lietuvos telekomas”. Jest ona przeznaczona do włączania alarmu uprzedzenia oraz do przekazywania tekstu słownego. Ponieważ jest ona stara i pracuje około 25 lat, coraz mniej można znaleźć specjalistów do jej obsługi i naprawy.

Podczas narady postanowiono polecić samorządom nabycie nowoczesnych, o wysokiej częstotliwości stacji radiowych. Oprócz tego, dla zapewnienia otrzymywania informacji, konieczne jest podłączenie kanału tymczasowej łączności do państwowych informacyjnych sieci komunikacyjnych. Na zakupienie środków łączności potrzebne jest 55,7 tys. litów, o wydzielenie których poprosi się rząd. (ELTA)

Na jubileusz M. K. Čiurlionisa

Sukces kwartetu

Swe zadanie, mianowicie popularyzowanie na Litwie i w innych krajach twórczości M. K. Čiurlionisa, kwartet, noszący imię wielkiego artysty, obecnie wykonuje ze szczególnym poświęceniem. Rok 2000 ogłoszono jako rok M. K. Čiurlionisa: obchodzona jest 125 rocznica urodzin wybitnego litewskiego artysty i kompozytora.

Twórczość M. K. Čiurlionisa kwartet noszący jego imię stara się przedstawiać słuchaczom na wszystkich tegorocznych swych koncertach, festiwalach międzynarodowych, imprezach, poświęconych specjalnie jubileuszowi kompozytora. Obecnie, jak poinformowało kierownictwo Filharmonii Narodowej, kwartet Čiurlionisa koncertuje w Pałacu Wilanowskim w Warszawie. Po kilku dniach,

w przededniu 125 rocznicy urodzin M. K. Čiurlionisa kwartet wystąpi w Ratuszu wileńskim.

Jeszcze we wrześniu utwory Čiurlionisa zabrzmiały w Czechach na jednym z największych w tym kraju festiwalu morawskim, w październiku i listopadzie – w Bonn, w sali Beethovena, jak też w Paryżu, gdzie wystąpi kwartet Čiurlionisa.

30 września „Kwartet C-moll” Mikolajusa Konstantinasa Čiurlionisa kwartet zagra w Wilnie, w sali Filharmonii Narodowej, na końcowym koncercie zorganizowanego tu X międzynarodowego festiwalu kwartetów smyczkowych.

W tym roku kwartet Čiurlionisa nagrał i wydał kilka płyt kompaktowych. Jedną z nich poświęcono 125 rocznicy urodzin M. K. Čiurlionisa. (ELTA)

Publiczne strefy wypoczynkowe

Z każdym rokiem coraz trudniej jest o wypoczynek nad wodą. Nie, wcale nie z powodu natłoku wypoczywających. Jeziora są otaczane coraz ciaśniejszym pierścieniem terenów prywatnych.

Większość nowych gospodarzy bez pardonu ogradza swoją ziemię i spuszcza z łańcuchów psy.

Właśnie z tego powodu dostać się nad niektóre jeziora w rejonie trockim jest rzeczą niemożliwą.

Inni świeżo upieczeni „obszarnicy” próbują zarobić z sąsiedztwa jeziora: za odpowiednią opłatą zezwalają na kąpiel i opalanie się na swoim terenie.

Na przykład nad jeziorem Suderwa znajduje się motel, który ma swój kawałek plaży. Kto chce mieć zieloną, soczystą trawkę pod kocikiem, a czysty, żółty piasek pod nogami, ten płaci 10 litów i ma luksus „cywilizowanego” wypoczynku.

Na szczęście, jeszcze nie brakuje plaż „publicznych”, czyli ogólnie dostępnych. Ale, jak wynika z tendencji ostatnich lat, z każdym rokiem zmniejsza się ich liczba. Całkiem więc możliwe, że doczekamy takich czasów, kiedy nie będzie dostępu do jeziora albo będzie on płatny.

Samorząd rejonu wileńskiego postanowił wyprzedzić taką czarną perspektywę.

— Postanowiono, że część ziemi przylegającej do jezior nie będzie podlegała zwrotowi mieszkańcom. Na tych terenach zostały zaplanowane strefy wypoczynkowe. Właśnie urządzamy taką strefę nad jeziorem Minkiele, gdzie do samorządu należy 40 arów. Nad innymi jeziorami — Aswieju i Prawało zarezerwowano po 1 ha ziemi — powiedział Mieczysław Czerniawski, starosta gminy suzańskiej.

Włochy

Uroczystość religijna

W Bazylice św. Sebastiana w Barcellona Pozzo di Gotto na Sycylii odbyły się uroczystości ku czci Miłosierdzia Bożego. Okazją do zainicjowania kultu Miłosierdzia Bożego w 50-tysięcznym mieście była 65 rocznica podkutowania Koronki ku czci Bożego Miłosierdzia przez Jezusa Miłosiernego św. Faustynie Kowalskiej, co miało miejsce w Wilnie na Antokolu w dniach 13/14 września 1935 roku.

Posługa duszpasterska w świętyni jubileuszowej, prowadzenie 8-dniowych rozważań ku czci Matki Bożej Dzieciątka, Królowej z Sanktuarium w Tindari — do którego pielgrzymował także Ojciec Święty Jan Paweł II w 1988 r. — stały się wystarczającym okresem przygotowawczym, aby następnie po raz pierwszy dla wiernych tego miasta odkryć wielkość i znaczenie orędzia Jezusa Miłosiernego. Pomimo tego, że początki kultu Miłosierdzia Bożego we Włoszech są znane już w latach 50-tych XX w., to jednak na Sycylii sporadycznie można spotkać parafie czy osoby, które by słyszały czy

znały obraz, koronkę, nowennę do Miłosierdzia Bożego. W parafii, w której przebywam, jedynie siostry zakonne z Nigerii oraz jedna rodzina, poprzez krewnych z Argentyny, posiadają obraz i znajomość modlitw.

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego przed ołtarzem głównym został umieszczony wizerunek Jezusa Miłosiernego i św. Faustyny. Licznie zgromadzonym wiernym rozdano modlitwę koronki do Miłosierdzia Bożego. W czasie uroczystej Mszy św., w okolicznościowym kazaniu, przybliżyłem postać św. Faustyny i podstawowe wezwania Jezusa Miłosiernego, jakie każdy konkretny człowiek i cały świat powinni realizować w życiu codziennym, poprzez czyny, słowa, modlitwy. Nabożeństwo zostało zakończone wspólnym odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego: „Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego”.

Ks. Dariusz Stańczyk
Sycylia, 15 września 2000 r.

Prawo do jeziora



Jan Wojnicki twierdzi, że stoły i ławy długo będą służyć ludziom. Kulturalnym ludziom
Fot. Marian Paluszkiwicz

Nad brzegiem odległego o kilka kilometrów od Sużan jeziora Minkiele zostały ustawione stoły z ławami, WC, przebieralnia oraz urządzono miejsca na ogniska.

Jak powiedział starosta, z przyczyn finansowych prace te nie mogły być wcześniej — przed sezonem letnim — wykonane. Z drugiej strony — lepiej późno niż wcale. Ale czy ławy doczekają kolejnego sezonu?

— A co im się stanie? Doczeka-

ją. Z mocniejszego od dębu drzewa zostały zrobione — wiązu — powiedział Jan Wojnicki, który właśnie kończył ociosywanie ostatniego, trzeciego stołu.

Tymczasem przy pierwszym stole już siedzieli pierwsi klienci — rybacy z Wilna, którzy przejeżdżając obok zauważyli nowość i postanowili zjeść tu kanapki, które „całkiem inaczej smakują w ładnym plenerze”.

Aleksander Borowik

Polska

„Europa i jej
bezpieczeństwo“

Jednoczesne rozszerzenie UE i NATO to jedna z koncepcji, którą rozważali wczoraj w Warszawie uczestnicy konferencji „Perspektywy bezpieczeństwa europejskiego“.

Zdaniem Friedberta Pfluegera, przewodniczącego komisji ds. integracji europejskiej niemieckiego Bundestagu, rozszerzenie Unii trzeba połączyć z rozszerzeniem NATO, by - wskazując wspólny cel polityce europejskiej i amerykańskiej - zatrzymać Amerykanów w Europie.

Ustawa antykorupcyjna

Kilka ostatnio uchwalonych ustaw, w tym przepisy, które mają zwiększyć skuteczność walki z korupcją, oceni Senat na posiedzeniu rozpoczynającym się dzisiaj.

Zmiany w ustawie antykorupcyjnej przewidują m.in. utratę korzyści majątkowych osiągniętych dzięki przekupstwu, a także odpowiedzialność karną za przekupstwo zagranicznego funkcjonariusza publicznego.

Pomnik Zesłańców Sybiru

Prezes Związku Sybiraków w Polsce Ryszard Reiff powiedział wczoraj podczas odsłonięcia we Wrocławiu Pomnika Zesłańców Sybiru, że nie jest on „symbolem wyciągniętej pięści w kierunku granicy wschodniej, lecz symbolem pojednania“.

26-metrowy betonowy pomnik został ufundowany przez Sybiraków z całego kraju, którzy - jak mówią - celowo wybrali projekt bardzo surowy w wymowie.

LITPOLBAT ćwiczy

Blisko 900 żołnierzy, w tym 460 z polsko - litewskiego batalionu LITPOLBAT bierze udział w manewrach pod kryptonimem „Wiatr Grunwaldu 2000“ na poligonie pod Orzyszem (woj. warmińsko-mazurskie).

Ćwiczenia odbywają się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Bemowie Piskim. Będą one trwać do 22 września. LITPOLBAT został utworzony w 1998 roku. Dowódcą jednostki jest Polak major Witold Kudryk, a szefem sztabu Litwin major Albertus Kondratas.

Oddzielne pasy

Autobusy na Śląsku powinny jeździć na osobnych pasach ruchu i mieć pierwszeństwo na skrzyżowaniach - wynika z badań ankietowych przeprowadzonych przez Komunikacyjny Związek Komunalny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

„Chcemy wzbudzić refleksję, czy styl życia oparty wyłącznie o samochód to dobre rozwiązanie i czy nie ma innych“ - mówili przedstawiciele Związku. Ich zdaniem należy pomyśleć o zmianie - w przyszłości, jak w Europie Zachodniej, ścisłe centra miast powinny być wyłączone z ruchu samochodowego. Kierowcy dojeżdżaliby autami do granic miast, a dalej podróżowali autobusami i tramwajami.

Służącym w Czeczenii obiecywano około tysiąca dolarów miesięcznie

Protest najemników

Kilkudziesięciu rosyjskich żołnierzy, którzy służyli w Czeczenii, zablokowało wczoraj sztab Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego w Rostowie nad Donem, domagając się wypłaty zaległego od miesięcy żołdu.

Jak poinformowała niezależna telewizja NTW, kilkudziesięciu byłych żołnierzy, którzy służyli w Czeczenii na kontrakcie, zablokowało wejście do sztabu. Zaalarmowana milicja usunęła ich siłą. Protestujący żołnierze, nie byli - według NTW - uzbrojeni. Żołnierze protestowali już od miesiąca, domagając się wypłaty zaległego żołdu.

Nie mają za co wrócić
do domu

„Nie mamy nawet pieniędzy, żeby pojechać do domu na Syberię“ - powiedział jeden z żołnierzy przed siedzibą sztabu w Rostowie, 600 km od Czeczenii. Służącym w Czeczenii obiecywano ok. tysiąca dolarów miesięcznie.

Od czasu pierwszej wojny w Czeczenii (1994-96) rosyjskie dowództwo werbuje byłych żołnierzy służby zasadniczej na kontrakty, do dalszej służby na kaukaskiej wojnie. Wśród mieszkańców Czeczenii cieszą się oni sławą wyjątkowo okrutnych.

Od wybuchu rok temu nowej wojny partyzanci wielokrotnie oświadczali, że nie będą brali do niewoli „kontraktowych“ i członków milicji z oddziałów specjalnych OMON.

Jeden z protestujących żołnierzy powiedział NTW, że zamiast obiecanych 75 tys. rubli otrzymał jedynie 3700 (1 dol. = ok. 28 rubli).

Według informacji NTW, sztab Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego (któremu podlegają



Kilkudziesięciu byłych żołnierzy, którzy służyli w Czeczenii na kontrakcie, zablokowało wejście do sztabu

Fot. EPA-ELTA

wojska walczące w Czeczenii) twierdzi, że protestujący zostali wcześniej zwolnieni z wojska za „naruszenie zasad kontraktu“.

Odnaczenia od prezydenta

Wśród 25 osób odznaczonych wczoraj przez prezydenta Rosji Władimira Putina najwyższymi odznaczeniami państwowymi znalazła się też grupa żołnierzy walczących w Czeczenii.

„Dzięki waszej służbie udało się zapobiec działalności wyrotowej i doprowadzić do likwidacji bandytów, a także uratować życie waszych towarzyszy i pokojowo nastawionej ludności cywilnej“ - powiedział Putin, wręczając odznaczenia żołnierzom walczącym w Czeczenii. Wśród odznaczonych był płk Andriej Zielenko, któremu udało się szczęśliwie wyłą-

dować płonącym wojskowym samolotem transportowym. Putin podkreślił, że lądując w bardzo trudnych warunkach Zielenko uratował życie ponad 200 młodych żołnierzy.

Kadyrow - żołnierze
do koszar

Szef prorosyjskiej czeczeńskiej administracji Achmad Kadyrow opowiedział się wczoraj za „sukcesywnym powrotem rosyjskich oddziałów do koszar“. Wycyfywanie się wojsk z Czeczenii po trwającej ponad rok interwencji powinno się zacząć, zdaniem Kadyrowa, od rejonów północnych, gdzie, jak powiedział, „sytuacja całkowicie się unormowała“. Żołnierzy, jak uważa Kadyrow, powinny zastąpić w Czeczenii siły rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i milicji, gdyż

„czeczeńskie siły milicyjne nie są jeszcze niestety w stanie kontrolować sytuacji“.

Według danych, jakie przedstawił Kadyrow, obecnie w prorosyjskich siłach milicyjnych, które miały liczyć 8.500 ludzi, służy zaledwie 2.500 Czeczeńców.

Szef czeczeńskiej administracji ma w czwartek wziąć udział w przesłuchaniach w Dumie, niższej izbie parlamentu, na temat sytuacji w Czeczenii. W forum tym ma uczestniczyć także delegacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, która w ostatnich dniach przebywała w Czeczenii. Szef delegacji Zgromadzenia lord Judd wspominał we wtorek o „pewnej poprawie w przestrzeganiu praw człowieka“ w Czeczenii, zastrzegł jednak, że „jest jeszcze za wcześnie na ostateczne wnioski“.

Białoruś

Rekordowe zatrucie

Niemal czterysta osób z objawami zatrucia pokarmowego i dżynterią zgłosiło się w zeszłym tygodniu do szpitali w Lidzie w obwodzie Grodzieńskim. Podejrzewa się, iż zatrucie spowodowane zostało przez miejscowe zakłady mleczno-spożywcze.

Wśród chorych jest niemal setka dzieci. Kontrola, przeprowadzona natychmiast w ludzkich zakładach, w zaopatrujących szkoły sklepach oraz ujęć wodnych nie dała na razie odpowiedzi na pytanie, kto jest winny masowemu zatruciu. Wstępnie wskazuje się jednak na kombinat, dostarczający na miejscowy rynek produkty

mleczne i konserwy. Trwają badania trzystuosobowej załogi.

Nie jest wykluczone, że sprawę przejmie prokuratura, tak jak to miało miejsce w połowie lipca tego roku w Homlu. O pomoc medyczną - z objawami salmonellozy - zwróciło się tu wówczas ponad trzydziestu pracowników miejscowej restauracji „Bielaja Rus“.

Dochodzenie potwierdziło, że doszło do zatrucia salmonellą. Paradoksalnie wszyscy chorzy, pracownicy restauracji zatruli się produktami pochodzącymi z własnych zapasów restauracji. Posadę stracił wtedy dyrektor „Bielaj Rusi“ i wszyscy jej kucharze.

Powiązania ze spiskowcami i zabójcami w Chile

Wyznanie CIA

Centralna Agencja Wywiadowcza USA wyjawiała po raz pierwszy szczegóły swego zaangażowania w Chile, przyznając się do powiązań z organizatorami przewrotu wojskowego, autorami kłamstw propagandowych i zabójcami.

Zgodnie z poleceniem Kongresu amerykańskiego, CIA miała wczoraj umieścić w swej witrynie internetowej odtajniony raport, w którym przyznaje się do wspiera-

nia próby porwania w październiku 1970 roku szefa chilijskich sił lądowych, generała Rene Schneidera.

Była to część spisku, który miał zapobiec zaprzysiężeniu lewicowego przywódcy Salvadora Allende na prezydenta Chile. Próba porwania nie udała się, ale porywacze postrzelili gen. Schneidera i zmarł on dwa dni później, tego samego dnia, gdy Kongres chilijski zatwierdził wybór Allende na prezydenta.

Niebezpieczne ćwiczenia

Upadek rakiety

Rosyjska rakieta przeciwlotnicza S-300 spadła podczas ćwiczeń wojskowych, ale „szczęśliwie“ nie eksplodowała.

Rakieta obróciła się „do góry nogami“ zaraz po starcie i spadła na wyrzutnię raketową, z której została wystrzelona, w odległości zaledwie 200 m od innej wyrzutni, w której znajdowała się inna rakietka.

Przedstawiciele rosyjskiego ministerstwa obrony i sił powietrznych potwierdzili w środę, że ćwiczenia faktycznie się odbywały, jednak nie potwierdzili incydentu z rakieta.

Ćwiczenia „Obrona-2000“, które odbywały się tam w ubiegłym tygodniu, miały na celu szkolenie w zakresie wyrzeliwania rakiet taktycznych.

Rakieta S-300 jest elementem systemu obrony specyficznych celów, znacznie jednak mniejszym niż narodowy system obrony przeciwrajetowej, nad którym pracują Amerykanie.

USA

Lądowanie wahadłowca

Wahadłowiec Atlantis, po 12 dniach przebywania w przestrzeni kosmicznej, wylądował na Ziemi. Było to zaledwie piętnaste w historii promów kosmicznych lądowanie w warunkach nocnych.

„Tym razem mieliśmy naprawdę wspaniały lot“ - powiedział kierownik lotu Wayne Hale.

W nocy z niedzieli na poniedziałek Atlantis odłączył się od międzynarodowej stacji kosmicznej Alfa, na którą amerykańsko-rosyjska załoga przeniosła ponad

trzy tony zapasów, przeznaczonych dla przyszłej załogi stacji.

Astronauta - pięciu Amerykanów, w tym dowódca Terrence Wilcutt, oraz dwaj Rosjanie, Jurij Malenczenko i Boris Morukow - spędzili sześć dni na 13-piętrowej stacji, przygotowując ją do przyjęcia pierwszej stałej załogi.

W poniedziałek wczesnym rankiem, przed opuszczeniem stacji, Atlantis dwukrotnie powoli ją okrążył, tak by ośrodek kontroli lotów mógł dokonać kontroli wizualnej.

